

ŚWIADECTWA

GRZEGORZ W.
KOŁODKO

DROGA
do
TERAZ

Władysław MARKIEWICZ

Fizjonomia III RP

W miarę upływu czasu od 1989 roku, tj. od początku transformacji ustrojowej, poszerza się nasza wiedza o siłach sprawczych tego procesu historycznego, o warunkach i okolicznościach w jakich się dokonywał, o trwałych śladach w sposobach zachowań i rodzajach wartościowania własnych i cudzych poczynań, o krystalizowaniu się nowego oblicza społeczno-gospodarczego, kulturowo-cywilizacyjnego i moralno-intelektualnego narodu polskiego jako członka NATO i Wspólnoty Europejskiej.

Zawdzięczamy to m.in. stale wzbogacanej literaturze biograficznej tworzonej przez uczestników rewolucyjnych wydarzeń ćwierćwiecza. Należy do nich także Grzegorz Kołodko, który czterokrotnie pełnił w tym czasie funkcję wicepremiera i ministra finansów i z pewnością pozostawił po sobie trwałe ślady na fizjonomii ekonomicznej i publiczno-obywatelskiej III Rzeczypospolitej.

Swojej autobiografii nadał Kołodko postać dialogu z profesorem Uniwersytetu Warszawskiego Pawłem Kozłowskim. Rozmowa obu ekonomistów, z dobrym przygotowaniem socjologicznym i politologicznym, przebiega potocznie i harmonijnie, snadź partnerzy znają swoje poglądy i wzajemnie je podzielają i że nie różni ich także stosunek do praktyki społeczno-obywatelskiej mimo odmiennych pozycji przez nich zajmowanych oraz ról społecznych przez nich odgrywanych.

Książka ukazuje niezwykle bogatą osobowość intelektualną i „ludzką” Grzegorza Kołodki. Wszystkie kreowane przez niego wcielenia: ściśle prywatne, jak na przykład wegetarianizm i uczestnictwo w biegach maratońskich; naukowo-badawcze, aż zakrawające na dziwactwo uporczywe trzymanie się zasad realizmu poznawczego i precyzji teoretycznej; rygorystycznego pragmatyka w pełnieniu funkcji wicepremiera i ministra finansów, a jednocześnie pomysłowego reformatora i futurologa; niezmordowanego podróżnika trawionego permanentną ciekawością świata; miłośnika muzyki i sztuki – otóż wszystkie te właściwości mocno ze sobą splecione składają się – jakby to nazwał Bogdan Suchodolski – na Człowieka Pełnego.

Kołodko świadom jest swojej wartości, w końcu jest rzeczą powszechnie znaną, iż jest najbardziej znanym, najczęściej w literaturze światowej cytowanym polskim ekonomistą, ale w jego wynurzeniach nie ma krzty chępliwości i przysłowiowego zadzierania nosa. Raczej ujmuje jest postrzeganie przez niego i wychwalanie kompetencji i zasług innych naszych badaczy, takich jak Maksymilian Pohorille, Jan Mujżel, Tadeusz Kowalik, a jego upomnienie się o pamięć i uznanie dla Józefa Pajestki szczerze mnie wzruszyło. Nazwisk dyskredytujących krytykowanych przez siebie specjalistów stara się raczej unikać, bodaj najczęściej pojawia się Stanisław Gomułka, a zwłaszcza Leszek Balcerowicz, którego obwinia za spowodowanie „szoku bez terapii”.

anarchizacji polskiego życia społecznego i gospodarczego, wprowadzenia stanu wojennego, zorganizowania Okrągłego Stołu – nie różni się zasadniczo od analiz autorów lewicowych.

Na koniec jako najstarszy wiekiem i stażem członek Wydziału Nauk Społecznych i Humanistycznych Polskiej Akademii Nauk nie mogę nie wyrazić głębokiego zdumienia i zawstydzenia faktem, że odrzucono kandydaturę profesora Grzegorza W. Kołodki na członka tej korporacji. Jest to powtórzenie skandalicznego błędu czy też niedopatrzenia, którego ofiarami w latach sześćdziesiątych padli Maria i Stanisław Ossowsky.

Grzegorz W. Kołodko, *Droga do teraz. Z profesorem Grzegorzem W. Kołodko rozmawia profesor Paweł Kozłowski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2014, s. 311.*